Acta Universitatis Wratislaviensis No 3060
Język a Kultura • tom 20 • Wrocław 2008

ALEKSY AWDIEJEW
Uniwersytet Jagielloński

Gramatyka komunikacyjna: wybór jednostki operacyjnej

1. Nie mając miejsca na przedstawienie wszystkich możliwości, jakie powstają przy zastosowaniu komunikacyjnego modelu gramatyki w opisie języka naturalnego, wybrałem tylko jedno zagadnienie tej metodologii, bodajże najważniejsze: wybór jednostki operacyjnej opisu językowego na poziomie przedstawieniowym (ideacyjnym). Nie ulega wątpliwości, iż odpowiedni wybór takiej jednostki w sposób radykalny zmienia zarówno sposób delimitacji tekstu, jak i wyniki jego analizy. Jest to również, naszym zdaniem, problem bardzo aktualny, ponieważ istniejące metodologie interpretacji tekstu nie były w stanie, jak dotąd, zaproponować zadowalającej bazy lingwistycznej do stworzenia programów komputerowych, które by w sposób zbliżony do naturalnego naśladowały językowe zachowanie człowieka. Nie mam oczywiście zamiaru oświadczyć, iż wariant gramatyki komunikacyjnej, którą opracowujemy, jest panaceum na tego rodzaju trudności. Jest to jednak propozycja tak radykalna, jeśli nie powiedzieć prowokacyjna, by zmienić dotychczasowe wyobrażenia o funkcjonowaniu języka w procesie komunikacji i sprowokować badaczy, niezależnie od uprawianych przez nich metodologii, do poszukiwania bardziej skutecznych niż dotychczas rozwiązań. Zaczniemy od początku.

W 1936 roku nastąpiło zdarzenie, które miało, moim zdaniem, fatalny wpływ na rozwój lingwistyki współczesnej. Charles Morris ogłosił wówczas, iż cały materiał językowy obejmuje trzy zasadnicze płaszczyzny: s y n t a k t y k ę, s e m a n t y k ę i p r a g m a t y k ę. Fatalność tej klasyfikacji polegała na tym, iż dzieliła to, czego w istocie podzielić nie można, gdyż w realnej komunikacji językowej płaszczyzny te działają razem i adekwatnym opisem takiej komunikacji powinno być uwzględnienie wszystkich tych fenomenów językowych jednocześnie. Jednakże, jak pokazuje historia nowoczesnej lingwistyki, pojawiło się wiele teorii cząstkowych, które usiłowały przedstawić działanie językowe na każdej z tych płaszczyzn z osobna, uważając takie opisy za kompletne teorie językowe.

© for this edition by CNS

Zaczęło się od obiecujących prób Noama Chomskiego, który ograniczył się do opisu syntaktyki językowej jako kompletnej teorii języka. Późniejsza próba uzupełnienia syntaktyki tzw. semantyką interpretacyjną, jak wiadomo, nie powiodła się.

Teoria przeciwstawna do semantyki generatywnej utkwiła w rozważaniach na temat reprezentacji semantycznej i ustalaniu podstawowych kategorii semantycznych. Wczesna wersja gramatyki kognitywnej Ronalda Langackera całkowicie ignorowała pragmatykę, a jej wersja obecna nadal nie dostrzega granicy między semantyką językową a kognitywnymi kategoriami poznawczymi człowieka w ogóle.

Wreszcie teoria aktów mowy skoncentrowała się na pragmatyce językowej, tylko częściowo uwzględniając semantykę propozycjonalną i absolutnie ignorując syntaktykę.

Powstawanie teorii mieszanych typu składni semantycznej lub semantyki leksykalnej nie rozwiązuje problemu kompletnego opisu językowego, gdyż w każdej takiej teorii brakuje jakiegoś składnika, który w opisie procesu komunikacji może być niezbędny. Cały obszar lingwistyki został tradycyjnie podzielony na metodologicznie hermetyczne obszary badawcze, pozostałości po strukturalistycznych poziomach językowych od fonologii do semantyki, w przypadku których badacze, wykonując mrówczą pracę, nie są w stanie ustalić, w jakim miejscu ogólnego przekazu językowego się znajdują i w jaki sposób można byłoby złączyć ich opisy z poziomami sąsiednimi. Próby tworzenia stratyfikacji pośredniej powodowały mnożenie następnych podpoziomów, z których przejście na następne podpoziomy było tak samo problematyczne.

Odrzucenie stratyfikacyjnej teorii języka jest absolutnie uzasadnione przez fakt nieprzystawalności do siebie metod zastosowanych na każdym poziomie, a co za tym idzie, niemożnością połączenia ich w całościowym opisie procesu komunikacji. Właśnie brak takiego opisu i kompletnej bazy lingwistycznej uniemożliwia zastosowanie teorii językowych w cybernetyce do tworzenia programów symulujących językowe zachowanie człowieka. Z tego powodu poszukiwanie sposobów całościowego opisu procesu językowego staje się problemem bardzo aktualnym. Wynika z tego, że jakiekolwiek próby analizy kompozycji sensu, bez uwzględnienia zastosowanych środków formalnych, są ryzykowne, ponieważ zacierają granicę między semantyką językową a ogólnym obszarem kognitywnym człowieka. Jednocześnie próby dołączenia semantyki do opisu formalnego są skazane na zagładę z powodu nieizomorficzności wyrażenia formalnego w stosunku do konfiguracji jednostek treści.

2. Gramatyka komunikacyjna stanowi próbę przezwyciężenia stratyfikacyjnego impasu w badaniach językowych. Konieczność taka powstała z powodu paradoksu metodologicznego polegającego na tym, że – jak już mówiliśmy – opis formalny jest opisem hermetycznym w stosunku do przekazywanej treści,

© for this edition by CNS

a z kolei badania semantyczne nie pozwalają jednoznacznie odnieść się do formalnej realizacji sensu. Praktyka analizy relacji między jednostkami formalnymi a jednostkami sensu wykazuje, iż konfiguracja rozkładu jednostek formalnych (wyrazów tekstowych) często nie pokrywa się z konfiguracją rozkładu jednostek sensu. Ani odrębnego opisu rekurencji i reguł łączenia jednostek formalnych, ani szczegółowego opisu kompozycji jednostek sensu nie można uznać za całościowy opis gramatyczny. Wyjściem z tego impasu jest, jak się wydaje, rezygnacja z odrębnego opisu formy i treści, wybór nowej jednostki operacyjnej opisu: j ę z y k o w e j j e d n o s t k i k o m u n i k a c y j n e j, która uwzględnia zarówno treść informacji przekazanej, jak środki formalne w tym celu zastosowane. Z tego powodu jednostka taka powinna mieć charakter złożony – obejmować jeden ze wszystkich możliwych wariantów realizacji formalnej tego samego sensu oraz niejawne, istniejące tylko w pamięci dyspozycyjnej odniesienie znaczeniowe tego wariantu. Można ją przedstawić jako formułę relacyjną, w której cały zbiór wybieranych wariantów formalnych $[w_1 V w_2 V ... w_n]$ odnosi się do standardowego układu predykatowo-argumentowego $[P(a_1, a_2 ... a_n)]$:

(1) $\{[w_1 V w_2 V ... w_n] \Rightarrow [P(a_1, a_2 ... a_n]\}$

Aby określić granice formalne takiej jednostki, należy rozwiązać dość trudne zadanie – stworzyć wiarygodny model kompozycji sensu językowego. Z przyjętego w komunikatywizmie założenia, że język nie służy do przekazywania znaczenia poszczególnych słów, lecz tworzy wcześniej nieprzewidziane przez system językowy sensy, wynika, iż jednostka tekstowa, której granice formalne pokrywają się ze słowem (określoną częścią mowy), nie może być jednostką operacyjną, gdyż jej realny sens w procesie przekazu jest uzależniony od innych towarzyszących jej jednostek tekstowych. Już generatywiści wykryli, że kookurencja formalna podstawowych jednostek przekazu (grupy nominalnej i werbalnej) zależy od subkategoryzacji semantycznej jednostek wchodzących w skład układu predykatowo-argumentowego, czyli jednostki analitycznej, w której predykat, wyrażony najczęściej czasownikiem, otwiera miejsca dla argumentów wyrażonych najczęściej rzeczownikami. Próba takiej subkategoryzacji została przeprowadzona na materiale polskim w słowniku syntaktyczno-generatywnym pod redakcją Kazimierza Polańskiego (*Słownik*... 1980–1994). Dalsze inspirujące badania Stanisława Karolaka (np. Karolak 2002) potwierdzają słuszność założenia, iż relacje wewnątrz takiego układu są rzeczywistymi relacjami syntaktycznymi motywującymi formalną postać jednostek tekstowych. Model gramatyki komunikacyjnej idzie jeszcze dalej. Zakładamy, iż formalne granice układu predykatowo-argumentowego pokrywają się z granicami podstawowej jednostki przekazywanego sensu z tego prostego powodu, że znaczenia jednostek wchodzących w taki układ wzajemnie się motywują i korygują. Ich wymagana subkategoryzacja wskazuje zaś na to, iż dany układ należy do konfiguracji standardowej, czyli jest reprezen-

© for this edition by CNS

tacją standardu semantycznego, w modelu tej gramatyki rozumianego jako całościowe odniesienie do typowej sytuacji, niepodzielnej w pamięci operacyjnej mówiących. Jednym ze sposobów komunikacji jest wprowadzenie nowej, niestandardowej subkategoryzacji, w wyniku której powstaje twórczy, zaistniały z woli mówiącego, nietrywialny twór komunikacyjny, odbierany przez mówiących jako niezwykłe połączenie słów, metafora, metonimia itd. Upraszczając nieco zasady interpretacji odniesień w gramatyce komunikacyjnej, można założyć, iż celowe naruszenie subkategoryzacji standardowej stwarza złożone przekazy, w których następuje kontaminacja standardów (nakładanie się na siebie różnych sensów standardowych). Inaczej mówiąc, zakładamy, iż znaczenie czasownika *lubić* w wypowiedzeniach:

(2) *Janek lubi Marysię.*
Janek lubi ziemniaki.
Janek lubi pływać.

ma niejednakowe odniesienie i wymaga odrębnej interpretacji, czyli odniesienia do różnych standardów, ze względu na inny charakter motywacji semantycznej wchodzących w te układy argumentów. Z kolei wypowiedzenie typu:

(3) *Ryba lubi majonez.*

wskazuje na rozmyślne naruszenie subkategoryzacji i wymaga w interpretacji wielorakiego odniesienia.

Układy predykatowo-argumentowe, w których występuje standardowa subkategoryzacja, mająca jednoznaczne odniesienie, zaliczamy do systemu językowego, w odróżnieniu od innych ujęć językoznawczych, które rozpatrują semantykę jako obszar odrębny, zewnętrzny w stosunku do systemu językowego. Pomijając to – naszym zdaniem błędne – założenie, podkreślimy jedynie, iż jego przyjęcie nie dałoby możliwości określenia akceptowalności formalnych wypowiedzeń, a nawet właściwego opisu i rozróżnienia form typu:

(4) *Marysia je zupę z grochem.*
Marysia je zupę z apetytem.
Marysia je zupę z bratem.

Dlatego, by przezwyciężyć nieadekwatność konfiguracji formalnej w stosunku do konfiguracji rozkładu sensu, komunikacyjna jednostka operacyjna powinna występować w formie kompromisu między tymi konfiguracjami. Powinna mieć charakter złożony, czyli postać, w której występowanie elementów formalnych jest podporządkowane występowaniu elementów sensu. Inaczej mówiąc, kiedy rozpatrujemy jednostki tekstowe typu:

© for this edition by CNS

(5) *przyjechać*, *przyjechał*, *przyjechawszy*, *przyjeżdżający*, *przyjeżdżając*, *przyjazd*, *przyjezdny* itd.

zakładamy, iż są one wariantami komunikacyjnymi, które wskazują na tę samą jednostkę sensu:

(6) PRZYJECHAĆ [KTOŚ, GDZIEŚ]

natomiast ich forma gramatyczna jest przystosowana do różnych sposobów „pakowania" tej samej informacji w tekście: tylko forma finitywna czasownika typu *przyjechał* tworzy centrum znaczeniowe kompletnego komunikatu. Reszta form, przekazując taką samą informację, wchodzi w złożone związki syntaktyczne, które wymagają jakiejś formy finitywnej, żeby przekaz miał postać pełną.

Jak widzimy, dla każdego formalnego wariantu możemy przedstawić jednostkę komunikacyjną, która łączy się z jego odniesieniem:

(7) {[*przyjechać*] → PRZYJECHAĆ [KTOŚ, GDZIEŚ]}
{[*przyjechał*] → PRZYJECHAĆ [KTOŚ, GDZIEŚ]}
{[*przyjeżdżający*] → PRZYJECHAĆ [**KTOŚ**, GDZIEŚ]} itd.

Łatwo zauważyć, że tylko drugi (czcionka pogrubiona) wariant można uznać za b a z o w y (izomorficzny w stosunku do konfiguracji występowania jednostek sensu) przede wszystkim dlatego, iż jego pojawienie się w tekście wymaga formalnej specyfikacji argumentów, które występują w odniesieniu standardowym w postaci j a w n e j.

Inaczej mówiąc, tekstowe warianty typu:

(8) *Janek przyjechał do domu.*

realizują w sposób jawny argumenty KTOŚ: *Janek*, GDZIE: *do domu*. Jeśli nawet mamy zredukowane wypowiedzenie:

(9) *Przyjechał.*

to zakładamy, że dla odbiorcy w komunikacji realnej argumenty takie będą specyfikowane następująco:

(10) KTOŚ: ON (znana odbiorcy osoba), GDZIE: TUTAJ (realizacja, która powstaje automatycznie, kiedy nie ma specyfikacji miejsca)

Pozostałe warianty formalne nie wymagają jawnej realizacji argumentów, które mają charakter domniemany, a ich ujawnienie w procesie interpretacji za-

© for this edition by CNS

leży od odniesień innych występujących w tekście jednostek komunikacyjnych, ponieważ każda jednostka pojawiająca się w tekście powinna dostosowywać się formalnie do innych jednostek tekstowych.

Oprócz podstawowych jednostek komunikacyjnych, mających jednoznaczną denotację układów predykatowo-argumentowych, w tekstach występują komunikacyjne jednostki wspomagające, przeznaczone do aktualizacji sensu wyrażonego przez jednostkę podstawową. Należy podkreślić, iż język daje możliwość wyrażenia sensu jednostki podstawowej w postaci autonomicznej, kiedy mamy do czynienia z czystą denotacją typu:

(11) *Ktoś przyjeżdża gdzieś.*

czyli w przypadku metatekstów, w których występują nie indywidua, lecz ogólne odniesienia kategorialne. Aktualizacja sensu to proces dość złożony, który umożliwia jego referencjalne odniesienie. Można zauważyć, że już przez zastąpienie kategorii KTOŚ i GDZIEŚ przez argumenty konkretne i wprowadzenie czasu gramatycznego osiągamy referencję, przy której sens predykatu *przyjeżdża* przestaje być odniesieniem atemporalnym i przyjmuje znaczenie czasu teraźniejszego, np.:

(12) *Janek* (*Marysia*, *Kowalski*... itd.) *przyjeżdża do domu* (*do Krakowa*, *do matki*... itd.).

Użycie jednostek wspomagających pozwala na dalszą specyfikację sensu podstawowego. Jednostki takie traktujemy w gramatyce komunikacyjnej jako aktualizatory. Wyodrębniamy cztery typy takich aktualizatorów: czasu, miejsca, duratywności i iteratywności. Mają one zazwyczaj charakter sensu zewnętrznego w stosunku do sensu układu predykatowo-argumentowego (w naszym przykładzie argument miejsca GDZIE to wyjątek, który jest wymagany przez warunek pełności wypowiedzi i dlatego przejmuje rolę argumentu wewnętrznego). Ich reprezentacja w tekście jest różnorodna – od afiksów gramatycznych do rozbudowanych fraz leksykalnych, a ich zewnętrzny charakter pozwala na ich zerowanie w procesie parafrazowania, bez straty sensu podstawowego wyrażonego w odniesieniu standardowym. Nie mogąc przedstawić wszystkich funkcji jednostek wspomagających, skoncentrujemy się obecnie na roli jednostek podstawowych.

Zakładamy, iż każdy tekst można rozłożyć na podstawowe i wspomagające jednostki komunikacyjne (nazywamy to procesem rozkładu predykatywnego) i w ten sposób doprowadzić jego interpretację do bazowej (izomorficznej) postaci odniesienia oraz opisać reguły kompozycji jego sensu. Na przykład wypowiedzenie:

© for this edition by CNS

(13) *Niespodziewany przyjazd Janka do Warszawy zaskoczył Marysię.*

zawiera, naszym zdaniem, trzy jednostki komunikacyjne:

(14) {*niespodziewany* → (NIE) SPODZIEWAĆ SIĘ [KTOŚ, CZEGOŚ]}
{*przyjazd* → PRZYJECHAĆ [KTOŚ, GDZIEŚ]}
{*zaskoczył* → ZASKOCZYĆ [COŚ, KOGOŚ]}

Standardowe jednostki sensu, na które wskazują wyrazy tekstowe, układają się w procesie rozumienia tego wypowiedzenia w scenariusz czasowo-przyczynowy, w którym następuje specyfikacja wszystkich jawnie i niejawnie wyrażonych w wypowiedzeniu komponentów:

(15) (t_{-3}) (NIE) SPODZIEWAĆ SIĘ [KTOŚ: *Marysia*, CZEGOŚ (*P*): PRZYJECHAĆ [KTOŚ: *Janek*, GDZIEŚ: *do Warszawy*];
(t_{-2}) PRZYJECHAĆ [KTOŚ: *Janek*, GDZIEŚ: *do Warszawy*] [**PRZYCZYNA**]→ (t_{-1}) ZASKOCZYĆ [COŚ: (*P*): PRZYJECHAĆ [KTOŚ: *Janek*, GDZIEŚ: *do Warszawy*], KOGOŚ: *Marysia*] [**SKUTEK**];

W tym scenariuszu, niezależnie od porządku wprowadzenia w tekście jednostek formalnych, jego sens zostaje zorganizowany w czasie (na skali... t_{-3}, t_{-2}, t_{-1}, t_0, t_{+1}, t_{+2}...) oraz pod względem wynikania logicznego (PRZYCZYNA → SKUTEK).

Widzimy również, że jednostki sensu (NIE) SPODZIEWAĆ SIĘ i ZASKOCZYĆ są metapredykatami, które otwierają miejsca argumentowe dla predykatu PRZYJECHAĆ.

Reguły, które układają w świadomości mówiącego te trzy jednostki komunikacyjne w przedstawiony powyżej scenariusz, tylko na pierwszy rzut oka wydają się złożone i niepojęte.

Po pierwsze, konstrukcja *przyjazd Janka* (forma genetiwu) automatycznie przypisuje *Janka* do pierwszej pozycji agensa w predykacie PRZYJECHAĆ. W wyniku tego argument ten jest zajęty i nie może się pojawić w układzie metapredykatowym (NIE) SPODZIEWAĆ SIĘ, gdzie predykat PRZYJECHAĆ (KTOŚ, GDZIEŚ] sam jest jego składnikiem. Z kolei w układzie metapredykatowym ZASKOCZYĆ również występuje złożony argument PRZYJECHAĆ [KTOŚ, GDZIEŚ], na który wskazuje forma *przyjazd* oraz argument *Marysię*, z typową końcówką akuzatiwu, wskazującą na drugą pozycję argumentacyjną. Co do wyznaczenia relacji PRZYCZYNA → SKUTEK, to sprawa wydaje się bardziej skomplikowana. Prawdopodobnie kauzatywny charakter predykatu ZASKOCZYĆ otwiera przed sobą w scenariuszu ogniwo przyczynowe w postaci niespodziewanej akcji, pozycji lub stanu. Niezawodność tej reguły wymaga jednak sprawdzenia.

© for this edition by CNS

Scenariusz przedstawiony w (15) traktujemy jako reprezentację semantyczną dla jednostkowego wypowiedzenia (13). Jest to fundamentalne założenie gramatyki komunikacyjnej, które pozwala na sformułowanie gramatyki parafrazowania, czyli takiego zbioru reguł transformacyjnych, które mogłyby umożliwić tworzenie parafraz o pokrewnym sensie komunikacyjnym, używając reprezentacji semantycznej jako bazy wyjściowej. Zakładamy, iż sens wypowiedzeń (parafraz) w_1, w_2... w_n można uznać za komunikacyjnie pokrewny, jeśli ich rozkład predykatywny doprowadza do tej samej reprezentacji semantycznej. Rozróżniamy szeroką i wąską gramatykę parafrazowania.

Wariant szeroki takiej gramatyki obejmowałby wszystkie możliwe sposoby parafrazowania w języku naturalnym, co w istocie dałoby możność uzyskania bardzo dużej liczby wariantów, lecz spowodowałoby trudności w określeniu w niektórych przypadkach stopnia pokrewieństwa sensu komunikacyjnego. Ogólny szkic takiej gramatyki zainteresowani mogą znaleźć w Awdiejew, Habrajska 2006.

Wąska gramatyka parafrazowania jest prostszym modelem wykorzystującym podstawowe i wspomagające jednostki komunikacyjne, których jednostki formalne to różne warianty słowotwórcze wskazujące na ten sam układ sensu. W naszym przykładzie taki ograniczony repertuar tworzą trzy zbiory derywatów odczasownikowych:

(16) {*(nie) spodziewać się*, *(nie)spodziewany*, *(nie) spodziewał się*, *(nie) spodziewając się*, *niespodziewanie*, *niespodzianka*... → (NIE) SPODZIEWAĆ SIĘ [KTOŚ, CZEGOŚ (P)]}
{*przyjechać*, *przyjechał*, *przyjeżdżając*, *przyjechawszy*, *przyjazd*... → PRZYJECHAĆ [KTOŚ, GDZIEŚ]}
{*zaskoczyć*, *zaskoczył*, *zaskoczywszy*, *zaskakując*, *zaskoczony*, *zaskoczenie*... → ZASKOCZYĆ [COŚ, KOGOŚ]}

Nie mając obecnie możliwości szczegółowego przedstawienia reguł przekształcania bazy wyjściowej do formalnej postaci wariantów parafrazy, ograniczymy się jedynie do podania ogólnych zasad takiego działania. Najważniejszym założeniem przekształcania w takiej gramatyce jest wyprowadzenie parafraz nie z samych wariantów, lecz z ich reprezentacji semantycznej. Inaczej mówiąc, aby uzyskać parafrazę (wariant) jakiegoś wypowiedzenia, musimy najpierw uzyskać jego reprezentację semantyczną, a dopiero później zastosować reguły przekształcenia tej reprezentacji jako bazy wyjściowej. Przekształcenie takie ma zasadniczo dwa etapy: wybór wariantu formalnego w repertuarze podstawowych jednostek komunikacyjnych oraz formalne dopasowanie pozostałych jednostek do wybranej, by osiągnąć akceptowalną konfigurację formalną wypowiedzenia. Schematycznie można to przedstawić następująco:

© for this edition by CNS

(17) W_a (wypowiedzenie wyjściowe) → AP (analiza predykatywna) → RS (reprezentacja semantyczna) → przekształcenie → W_b (wypowiedzenie semantycznie pokrewne – parafraza)

Można oczywiście sens zorganizowany w scenariuszu (15) przedstawić, stosując tylko bazowe jednostki izomorficzne, chociaż i one wymagają odpowiednich formalnych reguł dopasowania, np.:

(18) **Nikt nie spodziewał się, że Janek przyjedzie do Warszawy. Janek przyjechał do Warszawy. Marysię zaskoczyło to, że Janek przyjechał (do Warszawy).*

Mankamentem takiego wariantu, jak widać, jest redundancja informacyjna, która obraża zdolności interpretacyjne normalnego odbiorcy. Tak się po prostu nie mówi. Cała procedura dopasowania formalnego ma na celu uniknięcie powtarzania argumentów przez ich zerowanie oraz osiągnięcie odpowiedniej formy syntetycznej przekazu. Bardziej „normalne" parafrazy tego samego sensu otrzymujemy przez zastosowanie wraz z izomorficznymi jednostkami nieizomorficznymi, np.:

(19) *Niespodziewany Janek przyjechał do Warszawy, zaskakując Marysię.*
Marysia nie spodziewała się Janka, dlatego jego przyjazd do Warszawy był dla niej zaskoczeniem.
Nie spodziewając się przyjazdu Janka do Warszawy, Marysia była zaskoczona.
Dla Marysi przyjazd Janka do Warszawy był niespodzianką, była więc zaskoczona.
Przyjeżdżając (przyjechawszy) niespodziewanie do Warszawy, Janek zaskoczył Marysię.
Niespodziewany przyjazd Janka do Warszawy był dla Marysi zaskoczeniem.
itd.

Łatwo zauważyć, że rozkład predykatywny każdej z tych parafraz doprowadza nas do scenariusza (15).

Gramatyka parafrazowania tego typu, mimo swych ograniczeń, otwiera nowe możliwości w dziedzinie analizy tekstu. Rozpoczyna taką jego interpretację, kiedy podstawowe operacje rozpatrują jednostki formalne zawsze wraz z ich odniesieniem znaczeniowym. Dotychczas ustalenie, czy dwa formalnie różne teksty mają taki sam sens, było rzeczą niemożliwą. Najmniejsza zmiana formalnego wyglądu była interpretowana jako zmiana sensu, co oczywiście nie odpowiada rzeczywistości.

© for this edition by CNS

Należy również odpowiedzieć na bardzo ważne pytanie, czy parafrazowanie tego typu ma konsekwencje gatunkowe, czy zmienia stylistyczne przeznaczenie tekstu? Odpowiedź na to pytanie jest, na razie, bardzo trudna. Można jednak zauważyć, że włączenie do parafrazy metarelacji logicznych wewnątrz wyjściowego scenariusza ma na pewno zabarwienie gatunkowe. Jeśli porównamy parafrazy typu:

(20) *Fakt niespodziewanego przyjazdu Janka do Warszawy był przyczyną zaskoczenia Marysi.*
Stan zaskoczenia Marysi był skutkiem niespodziewanego przyjazdu Janka do Warszawy.
itd.

z przedstawionymi w (19), to zauważymy, iż należą one raczej do oficjalnej odmiany stylu.

Bibliografia

Awdiejew Aleksy (1999), *Standardy semantyczne w gramatyce komunikacyjnej*, [w:] *Gramatyka komunikacyjna*, pod red. Aleksego Awdiejewa, PWN, Kraków.

Awdiejew Aleksy, Habrajska Grażyna (2004), *Wprowadzenie do gramatyki komunikacyjnej*, t. 1, Oficyna Wydawnicza Leksem, Łask.

–, – (2006), *Wprowadzenie do gramatyki komunikacyjnej*, t. 2, Oficyna Wydawnicza Leksem, Łask.

Habrajska Grażyna (2004), *Komunikacyjna analiza i interpretacja tekstu*, UŁ, Łódź.

Karolak Stanisław (2002), *Podstawowe struktury składniowe języka polskiego*, Warszawa.

Kognitywizm i komunikatywizm – dwa bieguny współczesnego językoznawstwa. Dyskusja przy okrągłym stole (2006), pod red. Władysława Chłopickiego, Język a komunikacja 9, Tertium, Kraków.

Słownik syntaktyczno-generatywny czasowników polskich (1980–1994), pod red. Kazimierza Polańskiego, t. 1–6, PAN, Kraków.

Communicative grammar: the choice of an operational unit

Summary

The paper introduces the reader to general principles of communicative grammar. The very important problem of operational unit choice is discussed. The predicate-arguments scheme is meant as an elementary descriptive unit on the ideational grammar level.

© for this edition by CNS